

Sygn. akt I C 1104/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 sierpnia 2018 r.

Sąd Rejonowy w Piszcu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSR Magdalena Łukaszewicz
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Anita Topa

po rozpoznaniu w dniu 29 sierpnia 2018 r. w Piszcu

sprawy z powództwa D. K.

przeciwko J. J. (1)

o zapłatę kwot 67000 zł i 19700 zł

o r z e k a :

I. Oddala powództwa.

II. Zasądza od powoda D. K. na rzecz pozwanego J. J. (1) 9017 zł (dziewięć tysięcy siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

D. K. wytoczył powództwa przeciwko J. J. (1) o zapłatę:

1. kwoty 67 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi:

- od kwoty 15 000 złotych od dnia 30 listopada 2013 roku do dnia zapłaty,

- od kwoty 20 000 złotych od dnia 30 listopada 2013 roku do dnia zapłaty,

- od kwoty 32 000 złotych od dnia 15 lutego 2016 roku do dnia zapłaty (sygn. akt I C 1104/17);

2. kwoty 19 700 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 4 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty (sygn. akt I C 9/18).

Nadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwów powód podniósł, że w dniu 22 grudnia 2010 roku w E. strony zawarły umowę pożyczki, zgodnie z którą powód pożyczył pozwanemu kwotę 15 000 złotych na czas nieokreślony, co zostało potwierdzone podpisem złożonym przez pozwanego na odręcznie spisanej umowie. W dniu 14 lutego 2011 roku strony zawarły umowę pożyczki na kwotę 32 000 zł z terminem spłaty do dnia 15 lutego 2016 roku. W dniu 1 maja 2011 roku strony zawarły umowę pożyczki na kwotę 20 000 złotych, która to umowa została zawarta na czas nieokreślony. Ponadto w 2011 roku w B. strony zawarły również na czas nieokreślony umowę pożyczki na kwotę 19 700 złotych. Pomimo

ustnych wezwań, pozwany nie zwrócił powyższych należności. Wobec braku spłaty, pismem z 30 listopada 2013 roku powód wypowiedział umowę pożyczki z 22 grudnia 2010 roku i 1 maja 2011 roku, pismem z 2 grudnia 2013 roku wypowiedział umowę z 2011 roku, natomiast pismem z 21 kwietnia 2017 roku wypowiedział umowę z 14 lutego 2011 roku. W pismach powyższych powód jednocześnie wezwał pozwanego do dobrowolnej spłaty zadłużenia wraz z ustawowymi odsetkami w terminie 7 dni pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Pomimo wypowiedzenia wskazanych wyżej umów pożyczek, pozwany nie zwrócił kwot pożyczonych mu przez powoda.

Pozwany J. J. (1) wniósł sprzeciwy od nakazów zapłaty wydanych w powyższych sprawach i wniósł o oddalenie powództw oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwany zakwestionował roszczenia. Wskazał, że nie zawierał z powodem wspomnianych wyżej umów pożyczek i nie otrzymał od powoda z tego tytułu kwoty 67 000 złotych i kwoty 19 700 złotych. Podkreślił, że tekst znajdujący się na kartkach, których kopie załączono do pozwów, został naniesiony bez jego wiedzy i zgody na opatrzonych wyłącznie jego podpisem czystych kartkach papieru. Pozwany przyznał, że zna osobiście powoda, albowiem powód był kontrahentem spółki cywilnej (...), której współnikami byli pozwany i H. P.. Podczas współpracy handlowej z powodem, pozwany wielokrotnie na życzenie powoda podpisywał in blanco kartki papieru, które miały służyć do sporządzania protokołów ubytków złomu nabywanego przez powoda w spółce (...). Ponadto powód przejął dokumentację spółki „(...)” po nabyciu od pozwanego i innych współwłaścicieli budynków posadowionych na nieruchomości, gdzie siedzibę miała spółka (...).

Pozwany podniósł, że z treści przedłożonych przez powoda zapisków nie można wywnioskować, gdzie oraz kto i komu miał udzielić tychże pożyczek, zaś w przypadku pisma datowanego na 22.12.2010r. oraz pisma dotyczącego kwoty 19 700 złotych nie można stwierdzić czy w ogóle chodzi o pożyczkę. Tymczasem zgodnie z ugruntowanymi poglądami doktryny i orzecnictwa sądów, umowa pożyczki niezależnie od swej formy powinna zawierać w swojej treści co najmniej wskazanie stron tego stosunku prawnego oraz przedmiotu umowy, jak również bezwzględnie określać obowiązek zwrotu pożyczki, albowiem bez tych elementów nie ma w ogóle mowy o pożyczce. Tymczasem zapiski, na których powód opiera swoje roszczenie, za wyjątkiem kwot rzekomych pożyczek nie zawierają żadnych innych niezbędnych elementów umowy pożyczki.

Pozwany podniósł, że w 2005 roku pożyczył od powoda kwotę 105 000 złotych. Analogiczną kwotę pożyczył od powoda M. P.. Kwoty tych pożyczek, w łącznej wysokości 210 000 złotych, zostały zaliczone przez powoda i jego żonę M. K. na poczet ceny nabycia nieruchomości położonej w P. przy ulicy (...). Spłata pozostałej należności została pozwanemu i M. P. rozłożona na raty. Przed upływem terminu spłaty tych rat, M. K. wytoczyła przeciwko pozwanemu i M. P. powództwo o zapłatę łącznie kwoty 210 000 złotych tytułem zwrotu rzekomo udzielonych pożyczek. Wyrokiem z dnia 25 maja 2017 roku Sąd Okręgowy w Białymstoku oddalił to powództwo. Kilka dni później powód wytoczył przedmiotowe powództwa, co w ocenie pozwanego stanowi wyraz swoistego odegrania się na pozwanym.

Nadto pozwany podniósł, że przed Sądem Okręgowym w Olsztynie toczy się sprawa z subsydiarnego aktu oskarżenia J. J. (1) i M. P. przeciwko D. i M. małż. K. o usiłowanie wyłudzenia kwoty w łącznej wysokości 340 000 złotych.

Postanowieniem Sądu Rejonowego w Pieszku wydanym 21 marca 2018 roku sprawa I C 9/18 została połączona ze sprawą I C 1104/17 do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Sąd ustalił, co następuje:

Małżonkowie D. i M. K. działając w ramach różnych form prawnych od połowy lat dziewięćdziesiątych zajmowali się hurtowym obrotem złomem – metali żelaznych i kolorowych w C.. W związku z tym nawiązali współpracę z J. J. (1) i M. P., którzy w tym czasie prowadzili skup wskazanych wyżej surowców na terenie P.. W 1997 roku na mocy decyzji Ministra Gospodarki J. J. (1) i M. P. otrzymali koncesję na obrót metalami nieżelaznymi i działalność tę prowadzili w ramach spółki cywilnej pod firmą Przedsiębiorstwo (...), od 24 września 2001 roku działalność tę prowadzili pod

firmą Przedsiębiorstwo (...) z C. J. – żoną J. J. (1), którą M. P. zastępował jako pełnomocnik, a od 1 września 2005 roku pod firmą Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe (...) z H. P. – żoną M. P., którą mąż zastępował jako pełnomocnik.

(okoliczności bezsporne, dowód: koncesja k. 150-151; zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej k. 152; decyzja o wykreśleniu z ewidencji działalności gospodarczej k. 153; wydruk z (...) k. 154; zeznania świadka M. P. k. 124; zeznania powoda k. 242v; zeznania pozwanego k. 243v-244)

D. K. początkowo osobiście, natomiast później za pośrednictwem swoich pracowników, odbierał złom od J. J. (1) i M. P., co miało miejsce 1-2 razy w miesiącu. Za każdym razem odbierającemu wystawiany był dokument wydania towaru, tzw. WZ-ka. W firmie (...) złom ten był oczyszczany z zanieczyszczeń, m.in. z piasku, worków, żelaza itp., a następnie ponownie ważony. W oparciu o tą wagę w firmie (...) wystawiana była faktura VAT i wysyłana D. K. pocztą. Do każdej faktury, na prośbę D. K., załączana była podpisana przez J. J. (1) bądź M. P. kartka in blanco, na której D. K. miał sporządzać protokoły z ubytków w odebranym złomie, co, jak tłumaczył, niezbędne mu było do rozliczenia się z urzędem skarbowym.

(dowód: zeznania świadków W. K. k. 123v-124 i M. P. k. 124-125; zeznania pozwanego k. 244)

W dniu 10 czerwca 2005 roku D. K. zawarł z J. J. (1) umowę pożyczki na kwotę 105 000 złotych, w której to pożyczkobiorca zobowiązał się do zwrotu wskazanej kwoty w terminie do 10 czerwca 2010 roku, a zabezpieczeniem spłaty niniejszej pożyczki ustanowiono 1/2 nieruchomości położonej w P. przy ulicy (...) o nr geod. (...). Umowa o takiej samej treści została zawarta pomiędzy D. K. a M. P.. Umówione kwoty jeszcze w czerwcu zostały przelane przez D. K. na rachunki bankowe J. J. (1) i M. P., a fakt zawarcia pożyczek został zgłoszony w Urzędzie Skarbowym w P. w związku z czym J. J. (1) i M. P. odprowadzili od powyższych umów pożyczek stosowne podatki.

W dniu 29 czerwca 2005 roku J. J. (1), C. J., M. P. i H. P., na mocy umowy sprzedaży zawartej w formie aktu notarialnego, nabyli od Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. zabudowaną działkę gruntu o nr geod. (...) położoną w P. przy ulicy (...). Na nieruchomości tej pobudowali następnie budynek magazynowo-usługowy, wolnostojący, niepodpiwniczony, w którym J. J. (1) i H. P. prowadzili swoją działalność gospodarczą.

Powyższą zabudowaną nieruchomość w dniu 5 sierpnia 2013 roku J. J. (1), M. J., M. P. i H. P. sprzedali M. K. za cenę 190 000 złotych. Wskazaną cenę strony ustaliły po złożeniu przez D. K. oświadczeń, iż nie będzie żądał zwrotu zaciągniętych u niego przez J. J. (1) i M. P. pożyczek na kwoty po 105 000 złotych. Zapłata pozostałej części ceny wynikającej z zawartej umowy sprzedaży strony zgodnie rozłożyły na raty płatne do dnia 10 i 30 września 2013 roku.

M. K. nie zapłaciła należności wynikających z zawartej w dniu 5 sierpnia 2013 roku umowy sprzedaży nieruchomości.

(okoliczności bezsporne, dowód: umowa pożyczki k. 143; deklaracja w sprawie podatku od czynności cywilnoprawnych k. 139-142; umowa sprzedaży z 29.06.2005r. k. 158-162; oświadczenie k. 29; umowa sprzedaży z 05.08.2013r. k. 163-170; zeznania świadka M. P. k. 124-125)

W dniu 12 sierpnia 2013 roku M. K. wytoczyła powództwa przeciwko J. J. (1) i M. P. o zapłatę kwot po 105 000 złotych, wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 1 lipca 2012 roku do dnia zapłaty, z tytułu zwrotu pożyczek udzielonych pozwanym na podstawie umów pożyczek z dnia 10 czerwca 2005 roku. Sprawy zostały połączone do wspólnego rozpoznania i prowadzone były pod sygn. akt I C 2014/13.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z 25 maja 2017 roku wydanym w powyższej sprawie oddalił oba powództwa i zasądził od powódki na rzecz pozwanych zwrot kosztów procesu. Wyrok nie jest prawomocny.

(okoliczności bezsporne, dowód: pozwy k. 131-132v; wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku wraz z pisemnym uzasadnieniem k. 207-218)

W dniu 18 grudnia 2013 roku J. J. (1) złożył do Prokuratury Rejonowej w Piszku zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu.

Postanowieniem z dnia 4 marca 2014 roku Prokuratur Rejonowy w Piszcu wszczął śledztwo pod sygn. akt PR Ds. 270.2016 w sprawie usiłowania doprowadzenia J. J. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 190 000 złotych w dniach 12 sierpnia 2013 roku i 30 listopada 2013 roku poprzez żądanie zwrotu wierzytelności wynikających z umów pożyczek sporządzonych w bliżej nieustalonym czasie od dnia 10 czerwca 2005 roku na blankietach opatrzonych podpisami J. J. (1), a wypełnionych niezgodnie z wolą podpisanego, tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., oraz w sprawie usiłowania doprowadzenia M. P. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 140 000 złotych w okresie od dnia 5 sierpnia 2013 roku do dnia 20 lutego 2014 roku poprzez żądanie zwrotu wierzytelności wynikających z umów pożyczek sporządzonych w bliżej nieustalonym czasie od dnia 10 czerwca 2005 roku na blankietach opatrzonych podpisami M. P., a wypełnionych niezgodnie z wolą podpisanego, tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Postępowanie w powyższej sprawie zostało prawomocnie umorzone.

W dniu 3 lutego 2017 roku J. J. (1) i M. P. wnieśli do Sądu Rejonowego w Piszcu subsydiarny akt oskarżenia przeciwko D. K. i M. K. zarzucając im popełnienie występku z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. (sygn. akt II K 46/17). Postanowieniem z 25 maja 2017 roku Sąd Rejonowy w Piszcu uznał się niewłaściwym rzeczowo i przekazał tą sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Olsztynie. Sprawa jest w toku.

(okoliczności bezsporne, dowód: zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa k. 32-33; postanowienie o umorzeniu śledztwa k. 121-122; postanowienie Sądu Rejonowego w Piszcu wraz z pisemnym uzasadnieniem k. 202-206; protokół rozprawy głównej k. 51-54)

Sąd zważył, co następuje:

Podstawą roszczenia powoda było niespełnienie przez pozwanego świadczeń wynikających z zawartych przez strony umów pożyczek w dniu 22 grudnia 2010 roku, 14 lutego 2011 roku, 1 maja 2011 roku oraz w 2011 roku na łączną kwotę 86 700 złotych. Pozwany, ustosunkowując się do treści żądań pozwów, zakwestionował jednak fakt zawarcia z powodem przedmiotowych umów i w efekcie wskazał na bezzasadność żądania zwrotu pieniędzy, których w rzeczywistości miał nigdy nie otrzymać. W zaistniałym w sprawie sporze należało więc w pierwszej kolejności ustalić, czy rzeczywiście doszło pomiędzy powodem, a pozwanym do zawarcia przedmiotowych umów pożyczek. Dopiero bowiem potwierdzenie istnienia stosunku zobowiązaniowego, jakim są wskazane wyżej umowy, umożliwiłoby przesądzenie kwestii spełnienia wynikających z nich świadczeń.

Zgodnie z art. 720 § 1 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości.

Umowa pożyczki jest podstawową i najprostszą czynnością kredytową. W wyniku spełnienia świadczenia przez pożyczkodawcę określona ilość pieniędzy lub rzeczy oznaczonych co do gatunku staje się własnością pożyczkobiorcy. Pożyczkobiorca zaś staje się zobowiązany do "zwrotnego" przeniesienia własności tej samej ilości pieniędzy albo rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Gospodarczy sens pożyczki polega natomiast na tym, że biorący pożyczkę uzyskuje możliwość czasowego korzystania z wartości majątkowych przekazanych mu przez pożyczkodawcę, przy czym czas, odpłatność i inne warunki tego korzystania zależą od woli stron.

W świetle art. 720 § 1 k.c. nie może budzić zastrzeżeń twierdzenie, że występujący z żądaniem zwrotu pożyczki powinien – zgodnie z ogólną zasadą rozkładu ciężaru dowodu w postępowaniu cywilnym wyrażoną w art. 6 k.c. – wykazać zawarcie stosownej umowy i w jej ramach przekazanie pożyczkobiorcy przedmiotu pożyczki.

Trzeba podkreślić, że przepis art. 720 § 2 k.c. – w brzmieniu obowiązującym w dacie rzekomego zawarcia przedmiotowych umów - wymagał, przy wartości pożyczki przekraczającej 500 złotych, stwierdzenia umowy pismem.

W tym miejscu zaznaczyć należy, iż określenie „stwierdzenie umowy pismem” nie jest tożsame z określeniem „zawarcie umowy w formie pisemnej”. Chodzi o istnienie pisma stwierdzającego, że umowa została zawarta. Sama umowa może być więc zawarta w formie dowolnej (nawet ustnie). W podanej sytuacji jedynie fakt jej zawarcia powinien być potwierdzony pismem (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 kwietnia 2014 r. w sprawie VI ACa 719/13). Tym samym ważność i skuteczność umowy pożyczki o wartości powyżej pięciuset złotych nie zależy od jej formy prawnej. Ważne jest samo pisemne potwierdzenie.

Obowiązkowym elementem umowy pożyczki jest określenie jej przedmiotu. W wypadku pieniędzy, należy podać ich wartość, co do rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku wymagane jest sprecyzowanie ich ilości i jakości. Ponadto, umowa powinna zawierać oznaczenie stron łącznie z określeniem obowiązku zwrotu przedmiotu pożyczki. Orzecznictwo stoi na stanowisku, że obowiązek zwrotu pożyczki jest przedmiotowo istotnym elementem umowy pożyczki, bez którego nie ma umowy pożyczki.

Na powódzie spoczywał zatem obowiązek udowodnienia, że zawarł z pozwanym umowy, na których podstawie przenieś na niego własność określonych sum pieniężnych, a pozwany zobowiązał się zwrócić mu tę samą ilość pieniędzy, przez co nawiązał się pomiędzy stronami stosunek pożyczki. Ponadto powód powinien był wykazać, że w wykonaniu tych umów przekazał pozwanemu właśnie kwoty dochodzone pozwami. W ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę, powód nie udowodnił powyższych okoliczności.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż przedłożone przez powoda zapiski (k. 5, 6, 8 i 238) mające stanowić dowód zawarcia przedmiotowych umów pożyczek między stronami, w swej treści nie zawierają oznaczenia stron – pożyczkodawcy i pożyczkobiorcy. Nie wiadomo kto i komu pożyczył wskazane w nich kwoty. W przypadku pisma datowanego na 22.12.2010r. oraz pisma dotyczącego kwoty 19 700 złotych, nie można stwierdzić czy w ogóle chodzi o pożyczkę, albowiem sporządzający posłużył się zwrotem „dałem”. Podkreślić należy, iż żaden z przedmiotowych zapisków w swej treści nie określa obowiązku zwrotu przedmiotu pożyczki. Wątpliwości nasuwa także, iż powód nie umieścił w tych „umowach” żadnych zapisów stanowiących o odsetkach w razie zwłoki w płatności, ani nie ustanowił żadnego zabezpieczenia spłaty pożyczki, co z kolei można znaleźć w umowach pożyczek zawartych z pozwanym i M. P. w dniu 10 czerwca 2005 roku.

Poza tym Sąd miał wątpliwości co do prawdziwości przedłożonych przez powoda zapisków. Faktem jest, że na wszystkich tych zapiskach widnieje podpis pozwanego J. J. (1), co nie było kwestionowane przez pozwanego. Pozwany konsekwentnie jednak twierdził, że w toku wieloletniej współpracy handlowej z powodem, do wystawianych powodowi faktur dołączał na prośbę powoda podpisane przez siebie kartki papieru in blanco, na których powód miał sporządzać protokoły z ubytków, jakie wystąpiły w wydanym mu przez pozwanego towarze.

Powyższe twierdzenia pozwanego są poparte zeznaniami świadków W. K. i M. P.. Ten pierwszy zeznał, że pracował w firmie pozwanego i M. P. od 01.04.1998r. do 30.09.2001r. oraz od 01.04.2003r. do 31.05.2009r. Zajmował się skupem, ważeniem i załadunkiem metali. Nie posiada wiedzy na temat pożyczek zawieranych między stronami, natomiast stwierdził, że przy załadunku towaru wystawiano kierowcy WZ-tkę, zaś później wystawiana była faktura, do której dołączana była czysta kartka z podpisem pozwanego lub M. P., na której to kartce miały być wpisywane ubytki w towarze. Faktura i kartka in blanco wysyłane były powodowi (k. 123v). Podobnie zeznał świadek M. P. podając, że powód twierdził, że w dostawach znajduje się dużo zanieczyszczeń, w związku z czym chciał, żeby podpisywać mu in blanco kartki papieru w celu sporządzania na nich protokołów z ubytków, tłumacząc, że są mu one potrzebne do wystawienia faktury ze skorygowaną wagą. Kartki były podpisywane przez świadka lub pozwanego i nigdy do nich nie wracały (k. 124v).

Z uwagi na powyższe nie budzi wątpliwości Sądu, że powód dysponował kartkami in blanco podpisanymi przez pozwanego. Okoliczności tych nie zmienia fakt, iż świadek M. P. w toku innej rozprawy dotyczącej innej pożyczki, w

której był stroną pozwaną, na pytanie strony powodowej wyjaśnił, iż nie podpisywał żadnych kartek in blanco. Świadek wyjaśnił bowiem, iż nie rozumiał pojęcia in blanco (k. 125). W tej sytuacji nie chciał przyznać zapewne, iż podpisywał jakiegokolwiek dokumenty dotyczące pożyczek. Sąd dał wiarę świadkowi, ponieważ od początku postępowania pozwany J. J. (1) wskazywał na fakt podpisywania czystych kartek papieru na prośbę powoda, co potwierdził także przesłuchany w sprawie świadek W. K..

Należy zwrócić uwagę, że umowy pożyczki z 10 czerwca 2005 roku opiewające na kwoty po 105 000 zł zawarte pomiędzy powodem, a pozwanym oraz M. P., zostały sporządzone na piśmie, w sposób jednoznaczny oznaczone zostały strony umowy, określony został przedmiot pożyczki oraz obowiązek zwrotu pożyczki, postanowiono również o odsetkach i zabezpieczeniu spłaty. Ponadto fakt zawarcia tych umów zgłoszony został w urzędzie skarbowym i od powyższych kwot odprowadzony został przez pożyczkobiorców stosowny podatek. Umowy te były własnoręcznie wypełniane przez pozwanego i M. P., co nie było kwestionowane przez powoda.

Z uwagi na powyższe budzi wątpliwości Sądu brak takiej samej formy w odniesieniu do innych umów pożyczek i nie zgłoszenie faktu zawarcia tych umów w urzędzie skarbowym. W świetle art. 1 ust. 4 pkt 1 ustawy z 9 września 2000 r. o podatku od czynności cywilnoprawnych, umowa pożyczki podlega podatkowi, jeżeli w dacie zawarcia jej przedmiot (tj. pieniądze) znajdował się w Polsce. Co więcej, ani wydanie przedmiotu pożyczki, ani prawo dochodzenia jego wydania, nie zmienia konsensualnego charakteru czynności. Umowa pożyczki jest ważna i podlega podatkowi od czynności cywilnoprawnych niezależnie od wydania pieniędzy (por. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach z 11 grudnia 2007r. w sprawie I SA/GL 646/07). Pomijając już zatem kwestię odpowiedzialności skarbowej za nieopłacony podatek, w świetle dochowania przez pozwanego obowiązku podatkowego wynikającego z zawarcia umowy pożyczki z 10 czerwca 2005 roku i złożenia w urzędzie skarbowym stosownej deklaracji niezwłocznie po otrzymaniu pożyczonej kwoty, w ocenie Sądu zachowanie pozwanego polegające na zaniechaniu odprowadzenia stosownego podatku od przedmiotowych umów pożyczek byłoby niczym nieuzasadnione. Również pozwany zeznał, że dla kwoty 2 000 złotych nie narażałby się na odpowiedzialność skarbową (k. 244).

Wątpliwości Sądu budzą również zeznania powoda, w których podał, że udzielał pozwanemu dalszych pożyczek, mimo, iż wcześniejsze nie były jeszcze zwrócone (k. 243). W ocenie Sądu zachowanie takie jest niezgodne z doświadczeniem życiowym. Trudno dać wiarę przedsiębiorcy, który twierdzi, iż pomimo tego, iż jego dłużnicy uporczywie nie zwracają pożyczonych pieniędzy, nadal udziela im kolejnych pożyczek nie próbując rozliczyć istniejących długów w ramach współpracy i bieżących płatności.

Ponadto, zakładając, że przedmiotowe umowy pożyczki miały miejsce, to w ocenie Sądu byłyby rozliczone przy zawieraniu umowy sprzedaży nieruchomości z 5 sierpnia 2013 roku, tak jak to miało miejsce w odniesieniu do umów pożyczek z 10 czerwca 2005 roku. Trudno dać wiarę twierdzeniom powoda, że w dacie zawierania umowy sprzedaży z 5 sierpnia 2013 roku pozwany winien był mu jeszcze inne pieniądze, jednakże z ceny nieruchomości potrącone zostały jedynie pożyczki opiewające na kwoty po 105 000 zł udzielone pozwanemu oraz M. P., zaś w umowie sprzedaży zapisane zostało, że to żona powoda winna zapłacić na rzecz sprzedających resztę ceny nabycia, której płatność rozłożono w dodatku na raty.

Sąd przyjął, iż powód poza swoimi twierdzeniami nie dysponował żadnym dowodem, który bodajże w części mógłby świadczyć o zawarciu przedmiotowych umów pożyczek z pozwanym, a ten konsekwentnie twierdził, że poza umową pożyczki z 10 czerwca 2005 roku, na kwotę 105 000 zł, nie zawierał z powodem żadnych innych umów pożyczek. Sąd dysponując ubogim materiałem dowodowym w zakresie okoliczności przytaczanych przez powoda, a także mając na uwadze zeznania przesłuchanych w sprawie świadków, uznał, że przedstawione dowody nie pozwalają na przyjęcie, że pomiędzy stronami faktycznie doszło do zawarcia umów pożyczek.

Na ostatniej rozprawie, która odbywał się w dniu 29 sierpnia 2018 roku Sąd:

1. oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii nr (...) z dnia 23.10.2015r. (...) Laboratorium (...) w W., która znajduje się w sprawie karnej sygn. akt III K 119/17, zgłoszony w piśmie procesowym z dnia 12.07.2018r. (data wpływu) k. 267 akt sprawy,
2. oddalił wniosek powoda o dopuszczenie materiałów nr RSD 183.17 oraz PR Ds. 1186.2017 z Policji w W. zgłoszony w piśmie procesowym z dnia 06.08.2018r. (data wpływu) k. 303 akt sprawy,
3. ponownie oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego grafologa zgłoszony w piśmie procesowym z dnia 06.08.2018 r. (data wpływu) k. 304 akt sprawy.

Wnioski powoda wskazane wyżej Sąd uznał za spóźnione, ponadto z uwagi na powyższe rozważania Sądu, dowody te nie mają znaczenia dla wyniku sprawy.

Wskazać należy, że pełnomocnik pozwanego już w odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty wniósł o dopuszczenie w niniejszej sprawie dowodu z akt sprawy I C 2014/13 Sądu Okręgowego w Olsztynie, zaś na polecenie Sądu w piśmie procesowym z 20 kwietnia 2018 roku sprecyzował które dokumenty z powyższych akt mają być dowodem w niniejszej sprawie i wskazał m.in. 12 stron opinii nr (...) Laboratorium (...) w W. (pismo procesowe k. 129-130). Tymczasem powód dopiero w piśmie procesowym z dnia 12.07.2018r. (data wpływu) złożył wniosek o dopuszczenie dowodu z całej wskazanej wyżej opinii. Ponadto wskazać należy, iż dopuszczenie dowodów wymienionych wyżej w pkt 1. i 2. wymagałoby uzupełnienia przez powoda tezy dowodowej, bowiem powód nie wskazał, na jaką okoliczność miałyby być one przeprowadzone. Tymczasem powód nie stawił się na rozprawie w dniu 29 sierpnia 2018 roku, w związku z tym zachodziłaby konieczność kolejnego odroczenia rozprawy, co spowodowałoby w ocenie Sądu zbędną zwłokę w rozpoznaniu sprawy.

Abstrahując od powyższego podkreślić należy, iż opinia grafologiczna potwierdziłaby jedynie prawdziwość podpisów widniejących na załączonych do pozwów zapiskach, co nie było kwestionowane przez pozwanego, oraz kolejność nanoszenia tekstu. To z kolei nie miałyby żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia z uwagi na omówioną wyżej nieprecyzyjną treść zapisów i w konsekwencji brak dowodów zawarcia przedmiotowych umów pożyczek.

Z uwagi na powyższe, mając na uwadze treść przywołanych wyżej regulacji, oba powództwa – jako bezzasadne – należało oddalić. Z uwagi zaś na nieuwzględnienie roszczeń głównych, dotyczących kwot pożyczek, oddaleniu podlegały także powództwa w zakresie odnoszącym się do żądanych przez powoda odsetek.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w oparciu o § 2 pkt 5 oraz 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.) oraz art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. W tym przypadku jest to kwota 9 000 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (5 400 zł + 3 600 zł) oraz kwota 17 zł tytułem zwrotu opłaty uiszczonej od udzielonego pełnomocnictwa.